

ZBRODNI NIEMIECKIE I SOWIECKIE NA POLAKACH 1939–1945



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

autor: dr hab. Sebastian Piątkowski
konceptcja graficzna serii:
Aleksandra Kaiper-Miszułowicz
opracowanie graficzne:
Magdalena Śladecka
Anna Łukasik
recenzja: dr hab. Filip Musiał,
dr Paweł Skubisz
Na zdjęciu: Kobiety obserwujące
powojenne ekshumacje ofiar zbrodni
niemieckich na Firleju pod Radomiem
w 1945 r.
Fot. Archiwum Państwowe w Radomiu

Chociaż listopad 1918 r. przyniósł Rzeczypospolitej odzyskanie niepodległości, poza jej granicami pozostało wielu Polaków. Liczni z nich zamieszkiwali w dwóch sąsiadujących z naszym krajem państwach – Związku Sowieckim (było ich tam około 1,2 miliona) i Niemczech (około 1 milion). Ponieważ komunistyczne władze sowieckie oraz władze niemieckie – zwłaszcza po objęciu rządów przez nazistów – były nastawione negatywnie do naszego kraju, sytuacja polskiej mniejszości stawała się tam z roku na rok coraz gorsza.

ZANIM NADESZŁA WOJNA

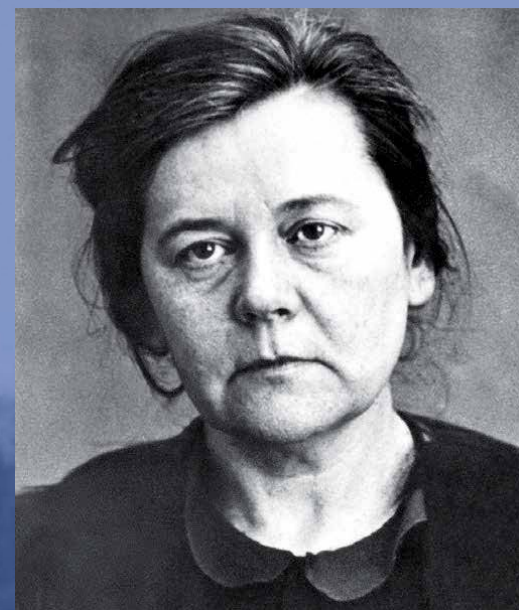
Funkcjonariusz sowieckiej policji politycznej (NKWD).
Fot. Domena publiczna

Obszarami, na których najczęściej dochodziło do nazistowskich szykan wobec Polaków były Śląsk i Wolne Miasto Gdańsk. Miały tam miejsce liczne przypadki ograniczania działalności polskich organizacji społecznych i kulturalnych, a także pobic członków ich władz i aktywistów. Najbardziej dotkliwe represje zostały wymierzone w osoby, które w początkach niepodległości opowiadały się za przyłączeniem do Polski ziem zaboru pruskiego.



Członkowie partii nazistowskiej niszczą polską skrzynkę pocztową w Wolnym Mieście Gdańsku (1939 r.).
Fot. Archiwum Państwowe w Gdańsku

W latach 1937–1938 sowiecka policja polityczna przeprowadziła tzw. Operację polską. Była ona masową zbrodnią na Polakach i osobach o polskich korzeniach, które oskarżono o przynależność do tajnych, antykomunistycznych organizacji i spiskowanie przeciwko władzom. Naszych rodaków, wcześniej opierających się kolektywizacji i ateizacji, traktowano jako „element niepewny” i niechętny przewidywanej wojnie ZSRS z Polską i państwami Zachodu. Akcja, oparta na długotrwałych śledztwach połączonych z fizycznym i psychicznym torturowaniem więźniów, przyniosła tragiczny bilans: ponad 111 tys. osób zostało skazanych na karę śmierci, a blisko 30 tys. zesłanych do łagrow.



Zofia Witkowska-Landa – gospodyni domowa rozstrzelana we wrześniu 1937 r.
Fot. Centrum Naukowo-Informacyjne „Memoriał” w Moskwie



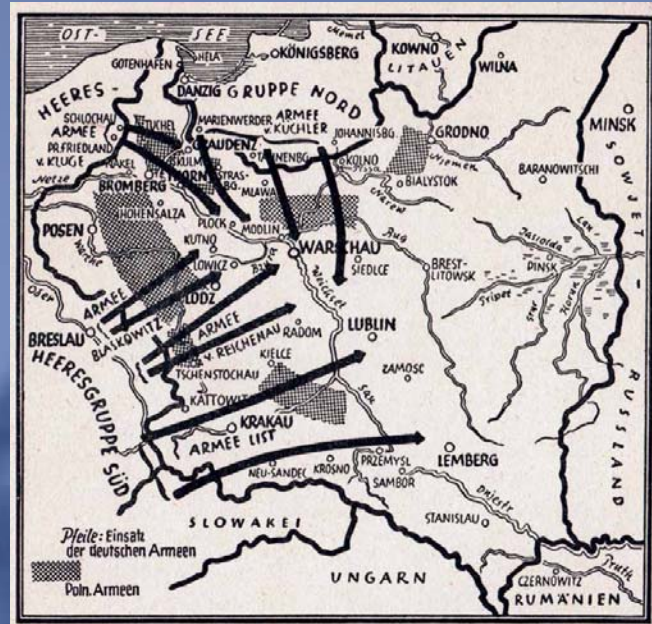
Franciszek Bodziszewski – student medycyny, rozstrzelany w 1938 r.
Fot. Centrum Naukowo-Informacyjne „Memoriał” w Moskwie



Róża Rappel – bibliotekarka, rozstrzelana w 1938 r.
Fot. Centrum Naukowo-Informacyjne „Memoriał” w Moskwie

WRZESIEŃ - TRAGEDIA CYWILI

1 września 1939 r. nazistowskie Niemcy zaatakowały Polskę. Pomimo bohaterskiej walki polskich żołnierzy, ponieśli oni klęskę w starciu z najeżdżącą, dysponującą miążdżą przewagą w lotnictwie i broni pancernej. Oczekiwanie na pomoc zagwarantowaną wcześniej przez Francję i Wielką Brytanię okazało się daremne. Kolejny cios nastąpił 17 września 1939 r., kiedy to agresję na Polskę rozpoczął Związek Sowiecki.



Mapa przedstawiająca kierunki uderzeń wojsk niemieckich w ataku na Polskę.

Źródło: 18 Tage Weltgeschichte. Der Feldzug gegen Polen, Lipsk 1940.

Realizowana przez najeżdźców koncepcja wojny totalnej zakładała, że wrogiem jest każda osoba stojąca na drodze niemieckiej armii. Samoloty Luftwaffe atakowały często obiekty cywilne, a ofiarami nalotów padali mężczyźni, kobiety i dzieci. Podobnie postępowali żołnierze Wehrmachtu, którzy dokonali wielu zbrodni na mieszkańcach wsi, miasteczek i miast. Do licznych mordów na osobach cywilnych doszło też na Kresach Wschodnich. Z rąk żołnierzy Armii Czerwonej śmierć ponieśli m.in. mieszkańcy Grodna, uczestniczący w obronie tego miasta. Ataki współpracujących z agresorami komunistów na dwory ziemiańskie doprowadziły do śmierci ok. 200 właścicieli majątków ziemskich i członków ich rodzin.



Ulica Jezuitska w Lublinie zniszczona podczas bombardowania 9 września 1939 r.
Fot. AIPN

Śmierci tysięcy osób towarzyszyły ogromne straty materialne. W czasie nalotów i walk niszczone były całe miasta i wsie – los taki spotkał m.in. Wieluń, Frampol i Zwoleń. Domy, mieszkania i dorobek całego życia utraciło też wielu mieszkańców Warszawy, Lublina i wielu innych miejscowości.

Dwunastoletnia Kazimiera Kostewicz nad ciałem swej siostry, zabitej przez niemieckiego lotnika w okolicach Warszawy.
Fot. Julien Bryan/AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

WRZESIEŃ - TRAGEDIA ŻOŁNIERZY

Polscy żołnierze wraz z siedemnastoletnim ochotnikiem, wzięci do niewoli przez Niemców.
Fot. NAC



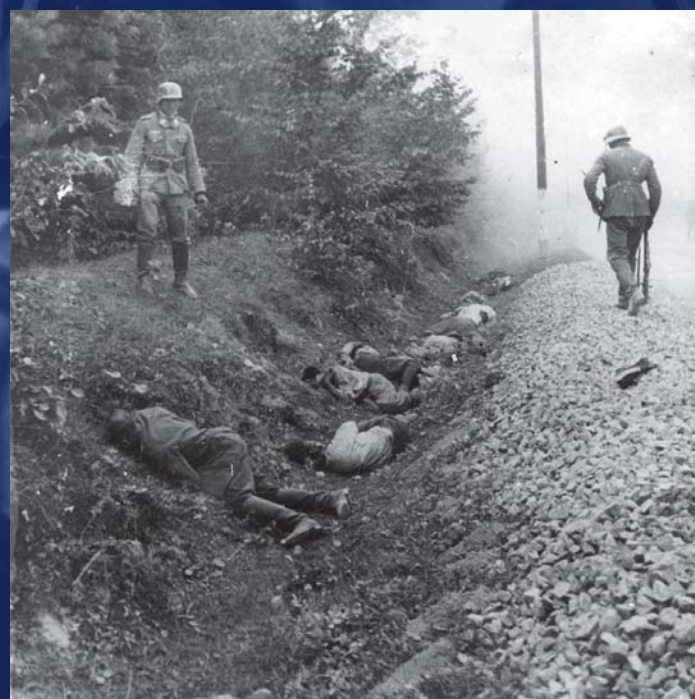
Tablica upamiętniająca męczeństwo jeńców wojennych niemieckiego obozu (stalagu) VIII A w Görlitz (obecnie Zgorzelec). W latach 1939-1945 więziono w nim blisko 120 tys. wziętych do niewoli żołnierzy różnych armii, spośród których ok. 10 tys. zmarło w wyniku chorób, głodu i niewolniczej pracy.

Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

W czasie walk toczonych przeciw najeźdźcom poległo ponad 70 tys. polskich żołnierzy, ok. 420 tys. dostało się do niewoli niemieckiej, a ok. 250 tys. do niewoli sowieckiej. Obaj agresorzy dopuścili się licznych zbrodni wojennych, rozstrzeliwując polskich jeńców oraz nie zapewniając opieki medycznej rannym.



Symbolem niemieckich zbrodni wojennych stały się wydarzenia w rejonie wsi Dąbrowa koło Ciepłowa, gdzie po zakończonej walce Niemcy rozstrzelali wielu wziętych do niewoli żołnierzy, dobijając też rannych znalezionych na pobojowisku. W dniach 9 i 10 września 1939 r. straciło tam życie ok. 300 Polaków.

Niemcy nad ciałami polskich żołnierzy koło Dąbrowy.
Fot. domena publiczna



Licznych zbrodni na wziętych do niewoli żołnierzach Wojska Polskiego dopuścili się też czerwonarmiści, mordując ich w zbiorowych i pojedynczych egzekucjach m.in. we Lwowie, Kowlu, Tarnopolu, Złoczowie. Podoficerowie i szeregowi, którzy trafili do niewoli, stali się wkrótce więźniami niemieckich obozów pracy przymusowej i sowieckich łagrów.

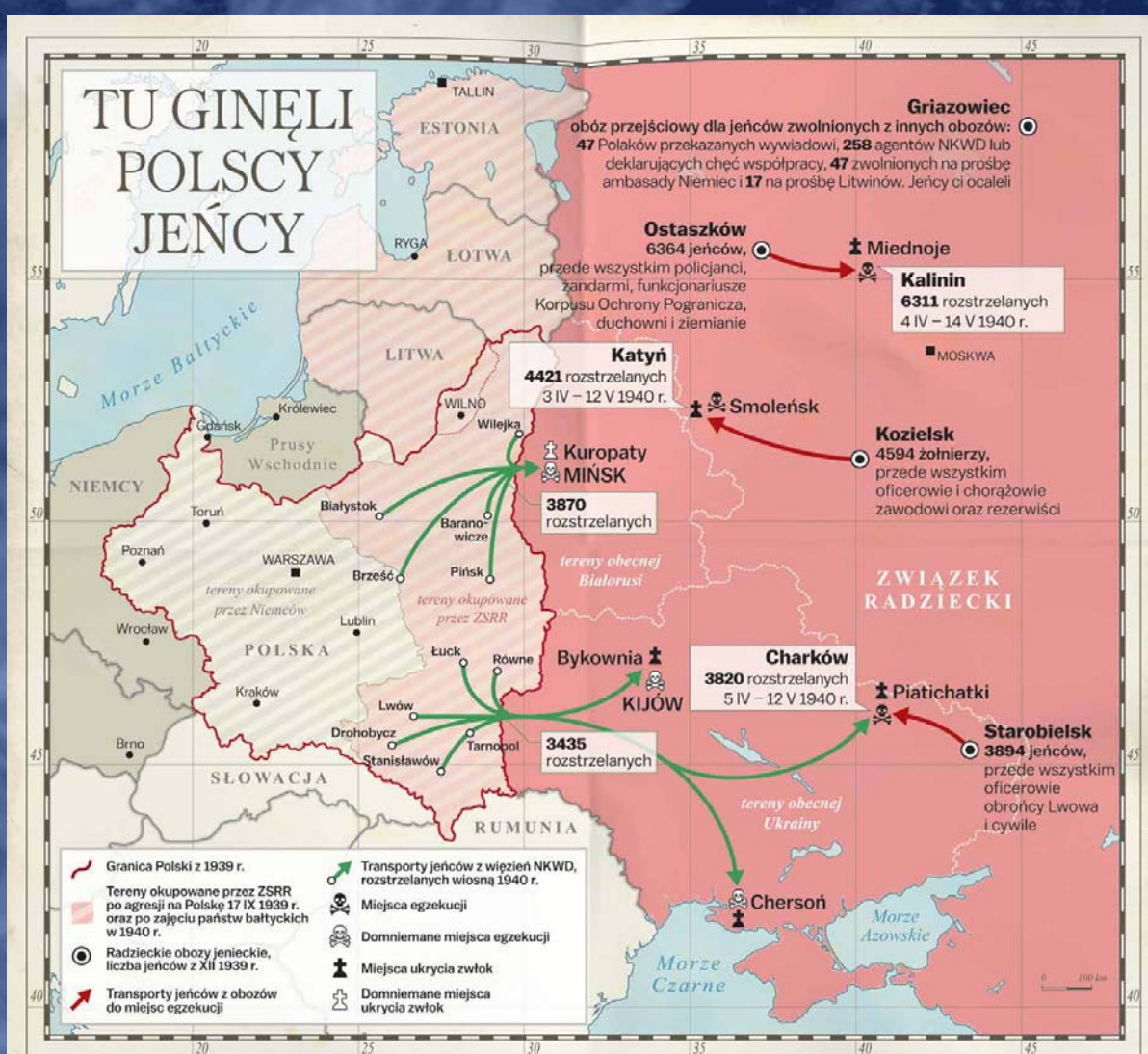
Polscy żołnierze w przejściowym obozie jenieckim.
Fot. domena publiczna

Szczególnie tragiczny okazał się los wrześniowych obrońców Polski, którzy dostali się do niewoli sowieckiej. Najeźdźcy pozostawili w niewoli wszystkich oficerów Wojska Polskiego, z których większość była żołnierzami rezerwy, pracującymi w cywilu jako nauczyciele, lekarze, prawnicy, urzędnicy państwowi i samorządowi, przedsiębiorcy itd. Wraz z nimi uwięziono wszystkich – bez względu na posiadany stopień służbowy – żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza oraz funkcjonariuszy Policji Państwowej, Straży Granicznej i Służby Więziennej. Większość jeńców osadzono w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, przetrzymując ich też w więzieniach na terenie dzisiejszej Ukrainy i Białorusi. Wiosną 1940 r. sowieckie władze partyjne na czele z Józefem Stalinem podjęły decyzję o wymordowaniu ich wszystkich. Miejscami śmierci blisko 22 tys. jeńców stały się las w Katyniu oraz więzienia w Charkowie, Twerze i innych miastach. Podstawowym motywem Zbrodni Katyńskiej stała się dążność komunistów do wymordowania polskiej elity intelektualnej, dzięki czemu można było łatwiej nadzorować i eksploatować ludność okupowanego kraju.

ZBRODNI KATYŃSKA



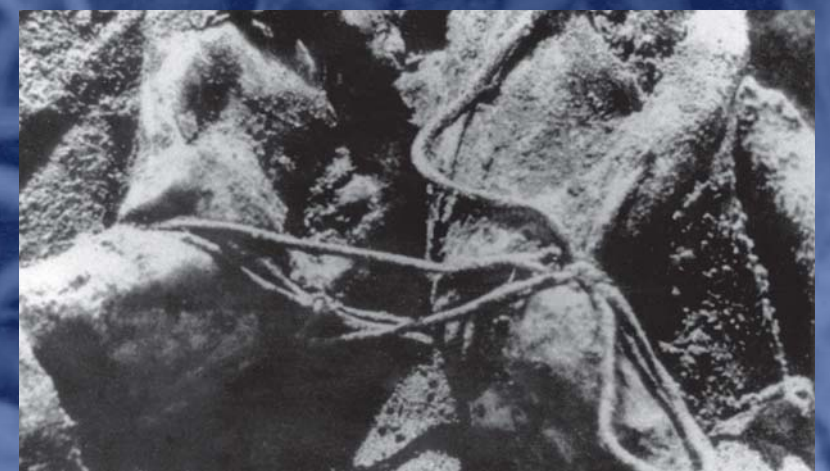
Zwłoki polskiego oficera ekshumowane przez Niemców w Katyniu w 1943 r.
Fot. AIPN



Mapa miejsc kaźni ofiar Zbrodni Katyńskiej
Fot. <https://panstwowa.policja.pl>



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Masowe groby oficerów Wojska Polskiego zamordowanych w Katyniu zostały odkryte w 1943 r. Miejsca wiecznego spoczynku wielu ofiar sowieckiej zbrodni, a także ich nazwiska, pozostają po dziś dzień nieznane.

Związane sznurem ręce polskiego oficera, którego zwłoki zostały ekshumowane przez Niemców w Katyniu w 1943 r.
Fot. AIPN

WYNIŚCZANIE POLSKOŚCI – KRESY ZACHODNIE

Przymusowe wysiedlanie Polaków z Łodzi w 1940 r.
Fot. AIPN

Na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy istniało wiele miejsc straceń, w których Niemcy przeprowadzali zbiorowe i pojedyncze egzekucje w ramach „Intelligenzaktion” – rozpoczętej jesienią 1939 r. akcji wyniszczania elit. Na Pomorzu były to m.in. Lasy Piaśnickie, Las Szpęgawski, Paterek, Barbarka, a na ziemi łódzkiej - Las Łucmierski i Las Łagiewnicki. W Wielkopolsce publiczne egzekucje Polaków przeprowadzono m.in. w Śmiglu, Śremie i Gostynie. Tylko w Lasach Piaśnickich zginęło prawdopodobnie ok. 14 tys. mieszkańców Pomorza oraz Polaków mieszkających przed wojną w Niemczech.

Już od pierwszych dni okupacji ziemie polskie włączone do Rzeszy – Pomorze, północne Mazowsze, Wielkopolska, Łódź wraz z regionem oraz Górny Śląsk stały się obszarem zmasowanej akcji germanizacyjnej. Jej pierwszymi ofiarami stali się przedstawiciele lokalnych elit – weterani walk o polskość, urzędnicy państwowi i samorządowi, nauczyciele, duchowni, ziemianie. Byli oni więzieni, torturowani, a następnie mordowani w miejscach masowych straceń lub też osadzani w obozach koncentracyjnych. Ich bliskich przesiedlano przymusowo do Generalnego Gubernatorstwa. Opuszczali oni swe domy jako nędzarze, ograbieni z całego majątku.



Powojenne ekshumacje w Paterku na Pomorzu – brat wikariusza z Mroczy ks. Henryka Walkowskiego przy jego zwłokach.

Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

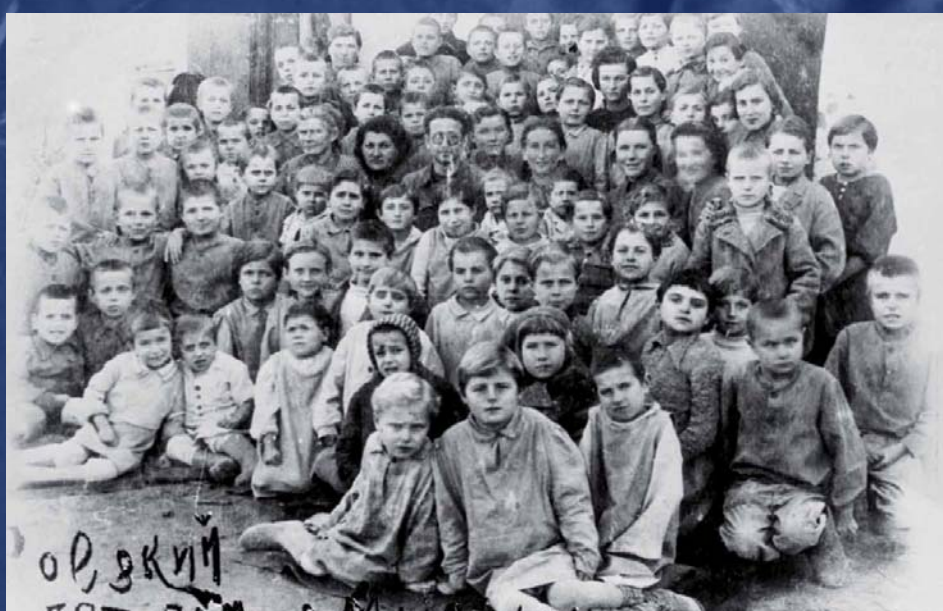


Aleksy Rzewski – wybitny działacz polityczny i samorządowy, Prezydent Łodzi, zamordowany przez Niemców w grudniu 1939 r. w Lesie Łagiewnickim.

Fot. NAC

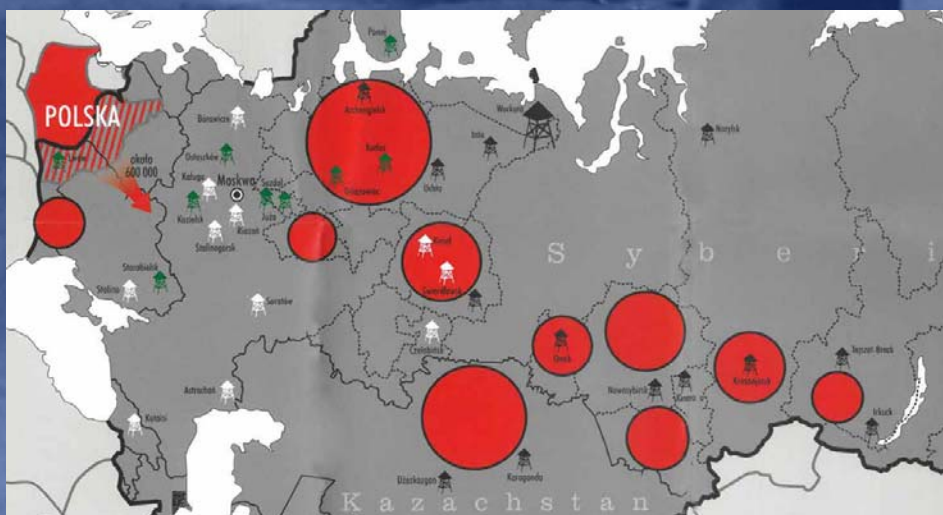
WYNIŚCZCZANIE POLSKOŚCI – KRESY WSCHODNIE

Kazimierz Berbecki i jego kolega. Polscy zesłańcy – robotnicy przymusowi w łagrze w miejscowości Fiodorówka (bliższa lokalizacja nieustalona) we wrześniu 1941 r.
Fot. Ośrodek KARTA



Osieroczone dzieci polskich zesłańców, przebywające w domu dziecka w miejscowości Majon-Kum (Kazachstan) wiosną 1945 r.
Fot. Ośrodek KARTA

Na polskich Kresach Wschodnich włączonych do Związku Sowieckiego nadrzędnym celem okupantów stało się unicestwienie wszystkich osób, uznanych za wrogów komunizmu i nowej władzy – urzędników państwowych i samorządowych, działaczy politycznych i społecznych, ziemian, przemysłowców, kupców i zamożniejszych rolników. Trafiali oni do więzień, skąd wywożono ich do obozów pracy przymusowej (łagrów). W 1940 r. przeprowadzono też masowe deportacje obywateli polskich w odległe rejony Związku Sowieckiego – na Syberię, do Kazachstanu, Baszkirii, Jakucji. Zesłańcy wegetowali w skrajnej nędzy, umierając z głodu, chorób i następstw niewolniczej pracy. Liczba deportowanych nie jest znana – wyniosła ona prawdopodobnie ok. 320 tys. osób, chociaż niektórzy szacują ją nawet na milion mężczyzn, kobiet i dzieci.



Mapa Związku Sowieckiego z zaznaczeniem głównych obszarów, do których trafili obywatele polscy deportowani z Kresów Wschodnich w 1940 r.
Fot. Ośrodek KARTA



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

ZA RADIO, NABÓJ, ULOTKĘ....

Od jesieni 1939 r. fala zbrodni objęła także okupowane przez Niemców centralne ziemie polskie, na których stworzono Generalne Gubernatorstwo, mające być „obszarem osiedleńczym” dla Polaków i Żydów. Zastraszeniu jego mieszkańców służyły aresztowania osób oskarżonych o działalność w rodzącym się ruchu oporu, posiadanie broni, amunicji i wyposażenia wojskowego, czy też konspiracyjnych wydawnictw. Za warstwę szczególnie niebezpieczną uznano inteligencję. Głośnym echem na całym świecie odbiło się zwłaszcza, przeprowadzone w listopadzie 1939 r., aresztowanie ponad 180 profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych uczelni, których osadzono w obozie koncentracyjnym. W kilka miesięcy później powszechną groźbę wywołały informacje o losach rodzin z okolic Końskich i Opoczna, wspierających Oddział Wydzielony Wojska Polskiego mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Przeprowadzona przez Niemców pacyfikacja dotknęła ponad 30 wsi, z których 4 zniszczono całkowicie, a pozostałe częściowo. Śmierć poniosło wówczas ponad 700 osób.



Polacy skazani na śmierć przez niemiecki sąd na chwilę przed przewiezieniem ich na miejsce egzekucji. Zdjęcie wykonane w Płońsku jesienią 1939 r.
Fot. AIPN

PAMIĘCI MIESZKAŃCÓW GAŁKI, GIELNIÓWA I MECHLINA
ROZSTRZELANYCH W DNIU 4 KWIEŚNIA 1940 R. PRZEZ HITLEROWSKIEGO
OKUPANTA ZA WSPÓŁPRACĘ Z WYDZIELONYM ODDZIAŁEM WOJSKA POLSKIEGO
MJR HENRYKA DOBRZAŃSKIEGO „HUBALA”

GAŁKI			
DOBRA CZ	STEFAN	CIESŁAK	JAN s. ANTONIEGO
FRYMEL	ADAM	CIESŁAK	JAN s. PAWEŁA
FRYMEL	JÓZEF	CIESŁAK	JAN s. MACIEJA
FRYMEL	STEFAN	CIESŁAK	JÓZEF
FRYMEL	SZYMON	CIESŁAK	WŁADYSŁAW
FRYMEL	APDILINAR	KUC	FELIKS
BSZCZĘDA	STANISŁAW	KUC	BRZEGORZ
PALYGA	STANISŁAW	KUC	JÓZEF s. JANA
PLUTA	JÓZEF	KUC	JÓZEF s. FRANCISZKA
PLUTA	STANISŁAW	SOKOŁOWSKI	ADAM
POMYKALA	ANTONI	SOKOŁOWSKI	GRZEGORZ
POMYKALA	JAN s. WŁADYSŁAWA	SOKOŁOWSKI	JAN
POMYKALA	JAN s. JÓZEF	SOKOŁOWSKI	STANISŁAW
POMYKALA	PIOTR	STACHOWICZ	JAN
POMYKALA	STANISŁAW s. WŁADYSŁAWA	SZCZEPANCZYK	JÓZEF
POMYKALA	STANISŁAW s. ROMANA	SZCZEPANCZYK	WALENTY
SIERADZKI	JAN	WASIAK	JÓZEF
SIERADZKI	MICHAŁ	WARDA	JAN
WOJCİK	ANTONI	WOJCİK	JAN
WOJCİK	MARCEL s. MICHAŁA	WOJCİK	JAKUB
WOJCİK	MARCEL s. STANISŁAWA	WOJCİK	IGNACY
WOJCİK	MICHAŁ	WOJCİK	FRANCISZEK
WOJCİK	ROMAN	WOJCİK	WACŁAW
GIELNIÓW			MECHLIN
NATORSKI	WŁADYSŁAW	KRZYŻANOWSKI	JÓZEF
BROŁA	TEOFIL	DEBOWSKI	ADAM
BROŁA	FLORIAN	KOWALSKI	ANDRZEJ
PIYSŁIŃSKI	BOLESŁAW	KORNATA	STEFAN
PIYSŁIŃSKI	PIOTR	KROL	BRONISŁAW
DLESIAK	STANISŁAW	WIECZOREK	JAKUB
PANCER	MICHAŁ	WIECZOREK	JAN
SKORUPA	FILIP	WISNIEWSKI	FRANCISZEK
SKORUPA	JAN	WISNIEWSKI	PAWEŁ
SKORUPA	BRZEGORZ	WISNIEWSKI	PIOTR
WOJCİK	STANISŁAW	WISNIEWSKI	WŁADYSŁAW
ZAGDAŃSKI	STANISŁAW	WISNIEWSKI	STANISŁAW

Tablica upamiętniająca ponad 140 rolników z wsi Gałki, Gielniów i Mechlin, aresztowanych za wspieranie oddziału mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” i rozstrzelanych na Firleju pod Radomiem.
Fot. Sebastian Płatkowski

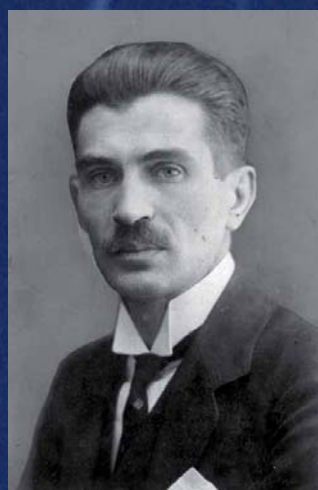
Egzekucja 52 mieszkańców podkrakowskiej Bochni i okolicznych miejscowości, przeprowadzona przez Niemców 18 grudnia 1939 r. w odwecie za atak konspiratorów na posterunek policji.
Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

W KRĘGU AKCJI AB

Tragicznym zwieńczeniem pierwszego etapu niemieckich działań eksterminacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie stała się tzw. nadzwyczajna akcja pacyfikacyjna (Akcja AB). W jej ramach wiosną i latem 1940 r. zamordowano ok. 6 tys. osób, a wiele innych deportowano do obozów koncentracyjnych. W egzekucjach zginęli działacze polityczni i społeczni, przedstawiciele inteligencji, ludzie zaangażowani w działalność ruchu oporu, a także zawodowi kryminaliści. Zbrodni dokonywano w miejscach straceń położonych w sąsiedztwie wielu miast. Były to m.in. Palmiry koło Warszawy, Krzesławice koło Krakowa, Rury Jezuickie koło Lublina oraz Olsztyn i Apolonka w sąsiedztwie Częstochowy.



Maciej Rataj – wybitny polityk ruchu ludowego i działacz społeczny, minister i Marszałek Sejmu RP, zamordowany w Palmirach.
Fot. NAC



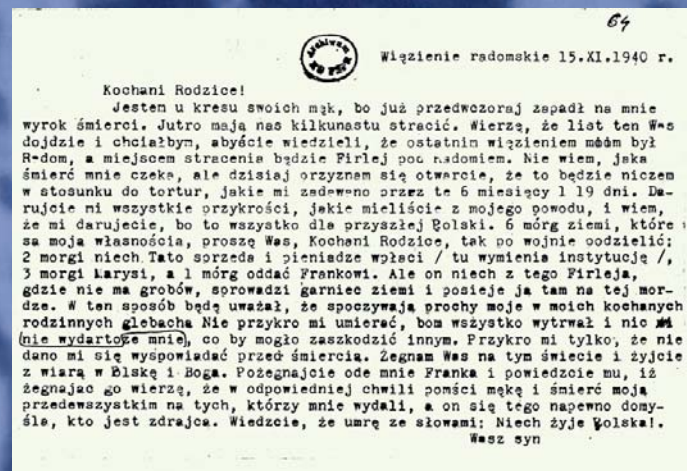
Stefan Lelek-Sowa: działacz niepodległościowy, żołnierz I Brygady Legionów Polskich, sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie, senator RP – zamordowany na Rurach Jezuickich
Fot. NAC



Halina Jaroszewiczowa – znana działaczka niepodległościowa, oświatowa i społeczna, członkini władz Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, posłanka na Sejm RP, zamordowana w Palmirach.
Fot. NAC



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Odpis pożegnalnego listu, skierowanego w 1940 r. przez Polaka skazanego na śmierć do swych rodziców. Personalia autora pozostają po dziś dzień nieznane.
Fot. AAN

Kobiety z oczami zasłoniętymi czarnymi opaskami, prowadzone przez Niemców na miejsce egzekucji w Palmirach pod Warszawą w 1940 r.
Fot. NAC

CZAS SZUBIENIC

Wraz z upływem kolejnych lat okupacji Niemcy ograniczyli liczbę egzekucji tajnych, odbywających się w lasach, z dala od siedzib ludzkich. Dążność do sparaliżowania strachem społeczeństwa i odcięcia go od współpracy z ruchem oporu sprawiła, że począwszy od 1942 r. coraz częściej organizowano egzekucje publiczne. Więźniów tracono na szubienicach ustawianych w ruchliwych punktach miast, przy drogach i liniach kolejowych, zmuszając Polaków do oglądania samej kaźni i ciał pomordowanych. W mniejszych miejscowościach skazańców rozstrzeliwano na rynkach i przy głównych placach. Zbrodnie te przeprowadzano często w dni targowe, gdyż wówczas do miast przybywali licznie rolnicy z okolicznych miejscowości.



Niemcy nadzorujący kopanie zbiorowej mogiły dla więźniów zamordowanych w egzekucji. Wyraźnie widoczne są ręce ofiar, skrupowane za plecami sznurem. Miejsce i data wykonania zdjęcia nieznane.
Fot. NAC

Obwieszczenie!

Stefan Siewierski zobowiązany do odbycia Służby Budowlanej, urodz. dn. 2. 9. 1922 r. w Warszawie, zamieszkały w Radomiu przy ul. Struga 71, Oddział 3/201 Służby Budowlanej w Warszawie, został w dniu 22. 7. 1942 r. zasądzony przez Sąd Specjalny

na śmierć

ponieważ zbiegł w dniu 29. 6. 1942 r., zabierając ze sobą odzież, stanowiącą własność Państwa.

Radom, dnia 5 sierpnia 1942 r.

Der Stadthauptmann.

Tak zwany „afisz śmierci”, informujący o skazaniu na śmierć i straceniu młodego Polaka. Stefan Siewierski w chwili zgonu liczył zaledwie 20 lat.
Fot. Archiwum Państwowe w Radomiu

Egzekucja żołnierzy Armii Krajowej i ich bliskich na stacji kolejowej w Rożkach 12 października 1942 r. Ciała zamordowanych wisiały na szubienicy przez cały dzień, a na polecenie Niemców każdy pociąg osobowy przejeżdżający przez stację musiał się zatrzymać przed miejscem kaźni na dłuższy czas, tak by pasażerowie utrwaliли w swej pamięci ten obraz.
Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

OBWIESZCZENIE

1.

Poniżej podaję dostownie brzmienie 3-go rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w Gen. Gubernatorstwie z dn. 15. października 1941 (Dz. Rozp. GG. Nr. 99 s. 595) do wiadomości.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führer'a z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) rozporządzam:

Artykuł 1.

W rozporządzeniu o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 września 1940 (Dz. Rozp. GG. I str. 288) ze zmianami drugiego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 29 kwietnia 1941 r. (Dz. Rozp. GG. str. 274) wstawia się po § 4 a następujący § 4 b:

§ 4 b

- 1) Żydzi, którzy bez upoważnienia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci. Tej samej karze podlegają osoby, które takim żydom świadomie dają kryjówkę.
- 2) Podżegacze i pomocnicy podlegają tej samej karze jak sprawca, czyn usiłowany karany będzie jak czyn dokonany. W cięższych wypadkach można orzec ciężkie więzienie lub więzienie.
- 3) Zawyrokowanie następuje przez Sądy Specjalne.

Artykuł 2.

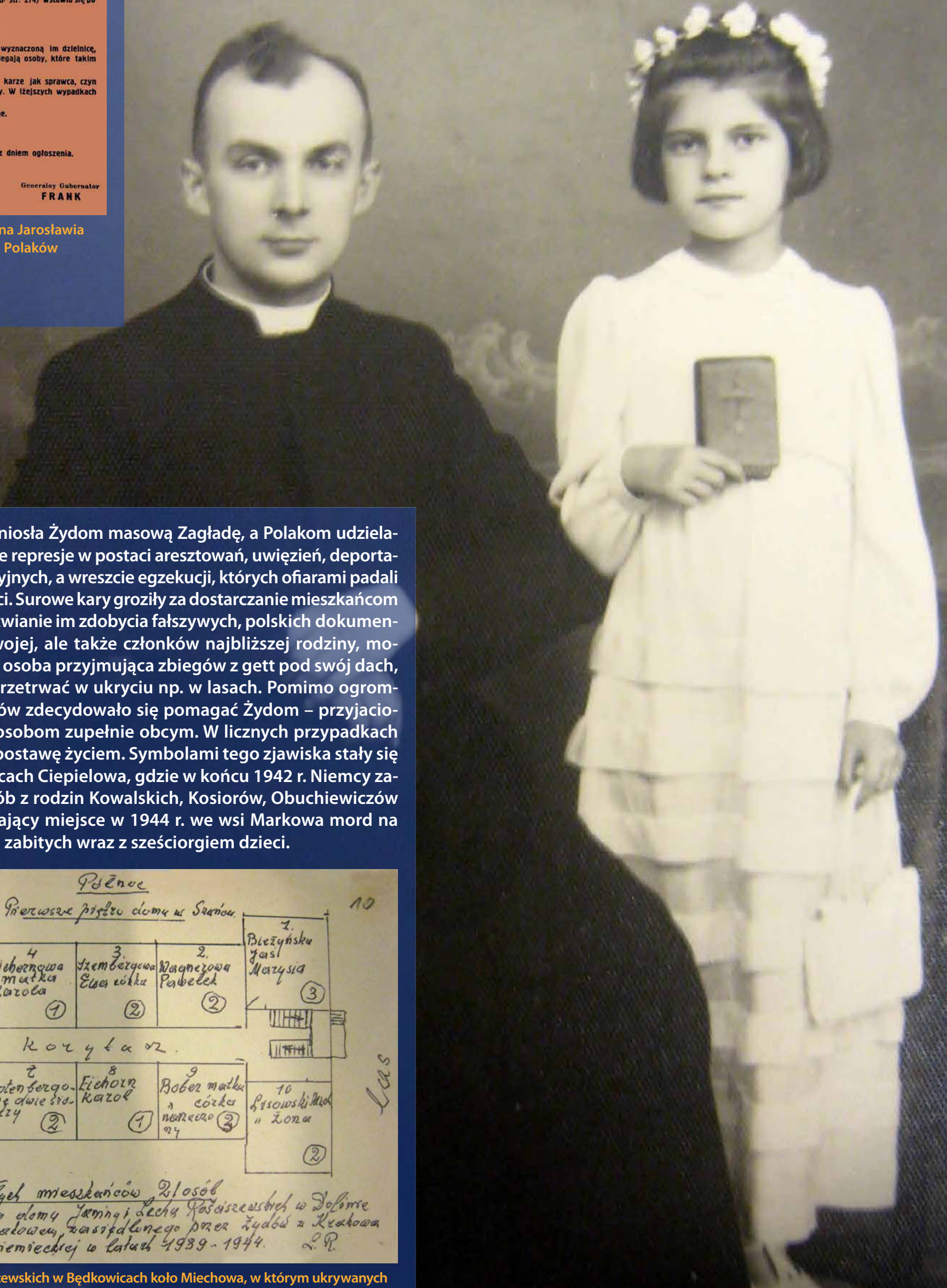
Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Warszawa, dnia 15 października 1941.

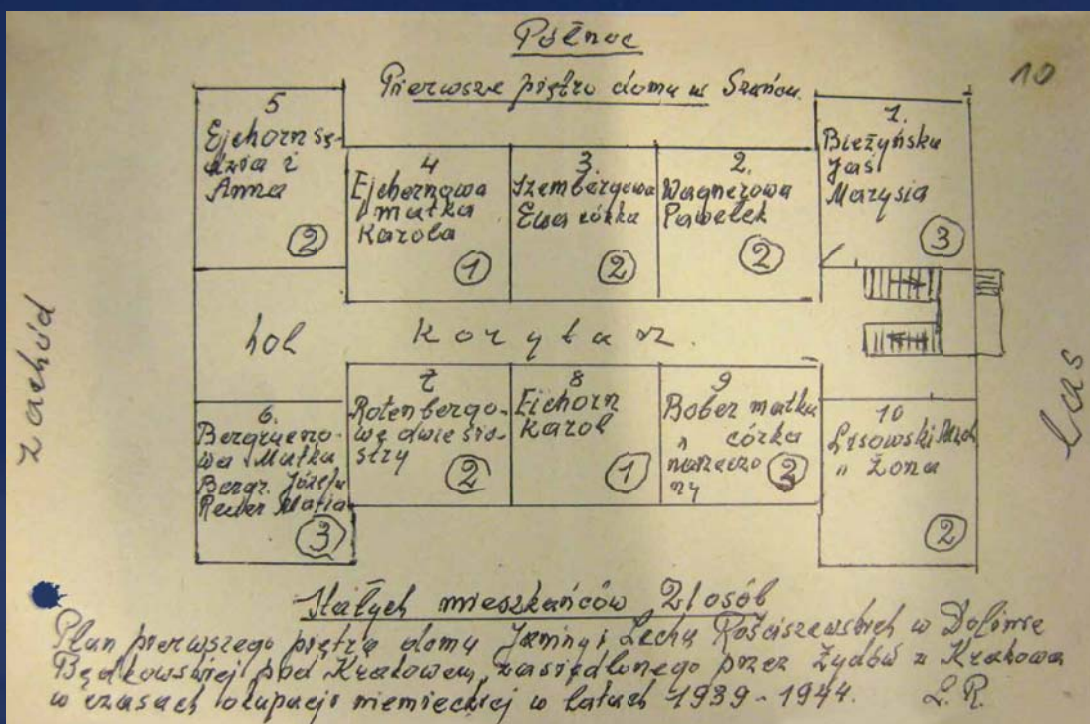
Generalny Gubernator
FRANK

Obwieszczenie Kreishauptmanna Jarosławia informujące o karze śmierci dla Polaków udzielających pomocy Żydom opuszczającym getto. Fot. AIPN

Z NAJWIĘKSZĄ BRUTALNOŚCIĄ



Okupacja niemiecka przyniosła Żydom masową Zagładę, a Polakom udzielającym im pomocy brutalne represje w postaci aresztowań, uwięzień, deportacji do obozów koncentracyjnych, a wreszcie egzekucji, których ofiarami padali zarówno dorośli, jak i dzieci. Surowe kary groziły za dostarczanie mieszkańcom gett żywności, czy też ułatwianie im zdobycia fałszywych, polskich dokumentów. Śmierci nie tylko swojej, ale także członków najbliższej rodziny, mogła spodziewać się każda osoba przyjmująca zbiegów z gett pod swój dach, czy też pomagająca im przetrwać w ukryciu np. w lasach. Pomimo ogromnego ryzyka wielu Polaków zdecydowało się pomagać Żydom – przyjaciołom, znajomym, czy też osobom zupełnie obcym. W licznych przypadkach ratujący zapłacili za swą postawę życiem. Symbolami tego zjawiska stały się m.in. wydarzenia w okolicach Ciepiewa, gdzie w końcu 1942 r. Niemcy zamordowali ponad 30 osób z rodzin Kowalskich, Kosiorów, Obuchiewiczów i Skoczylasów, czy też mający miejsce w 1944 r. we wsi Markowa mord na Wiktorii i Józefie Ulmach, zabitych wraz z sześciorgiem dzieci.



Plan domu Janiny i Lecha Rościszewskich w Będkovicach koło Miechowa, w którym ukrywanych było kilkanaście osób narodowości żydowskiej. Większość z nich została zamordowana przez Niemców, a ich opiekunom tylko dzięki szczęściu udało się ocalić życie. Fot. AIPN

Anna Kerc – żydowska dziewczynka, ukrywana przez jedną z polskich rodzin. Zdjęcie to jest mistyfikacją – dzięki wypożyczeniu sukienki komunijnej i pomocy zaprzyjaźnionego księdza udało się wykonać fotografię mającą zaświadczać o katolicyzmie dziewczynki i przyjęciu przez nią I Komunii Św. Nie ocaliło to Anny przed śmiercią z rąk Niemców Fot. AIPN



Działania eksterminacyjne prowadzone przez cały okres okupacji dotknęły w ogromnym stopniu także mieszkańców wsi. Odwetem za wspieranie oddziałów partyzanckich i grup dywersyjnych, ukrywanie Żydów i uciekinierów z obozów jenieckich, niewykonywanie zarządzeń i nieterminowe oddawanie dostaw obowiązkowych były pojedyncze i zbiorowe egzekucje oraz deportacje do obozów koncentracyjnych i do pracy w Niemczech, połączone z paleniem domów i budynków gospodarczych. W granicach dzisiejszej Polski znajduje się ponad 800 miejscowości, które zostały dotknięte takimi akcjami.

WIEŚ W OGNIU



Niemieccy żandarmi na tle płonących zabudowań wsi Goryń, której mieszkańcy w 1940 r. odmówili dobrowolnego opuszczenia swych domów i oddania ziemi na potrzeby poligonu dla wojska.
Fot. Archiwum Państwowe w Radomiu



W latach 1942–1943 na Zamojszczyźnie Niemcy przeprowadzili akcję mającą na celu usunięcie z tego obszaru wszystkich Polaków. Jedną ze spacyfikowanych wówczas wsi była Białowola, gdzie zamordowano ponad 50 osób.
Fot. AIPN



Ruiny wsi Sucha, spalonej w okresie okupacji.
Fot. domena publiczna



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Ludność wysiedlanej zamojskiej wsi zgromadzona na placu zbornym. Na pierwszym planie oficer SS i żołnierze niemieccy uczestniczący w akcji.
Fot. AIPN

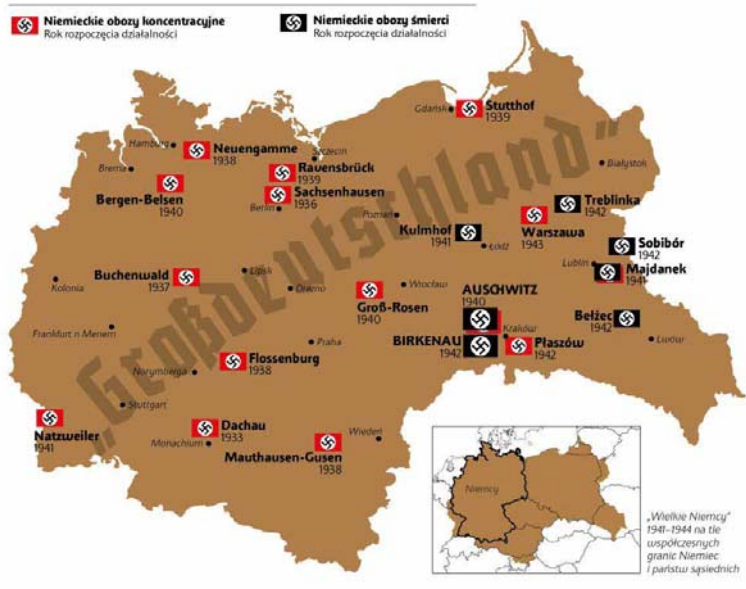
Więźniowie, którzy uniknęli śmierci w egzekucjach byli często osadzeni przez Niemców bezterminowo w obozach koncentracyjnych. Miejsca takie jak Auschwitz, Gross-Rosen, Majdanek, czy Sachsenhausen-Oranienburg stały się symbolami niemieckich działań eksterminacyjnych wobec setek tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci. Więźniowie umierali tam masowo z powodu głodu, chorób, niewolniczej pracy, pobić, egzekucji i innych form terroru ze strony nadzorców. „Piekłem kobiet” nazwano obóz koncentracyjny Ravensbrück, którego większość więźniarek stanowiły Polki. Dokonywano na nich m.in. zbrodniczych eksperymentów pseudomedycznych, prowadzących do śmierci, lub do trwałego kalectwa.

PIEKŁO OBOZÓW

KL Majdanek – piece krematoryjne wraz z wydobytymi z nich szczątkami ludzkimi.
Fot. AIPN



Najważniejsze niemieckie obozy koncentracyjne i niemieckie obozy śmierci w granicach tzw. Wielkich Niemiec w latach 1941–1944



Niemieckie obozy koncentracyjne i obozy zagłady w Rzeszy oraz na terenach okupowanych ziem polskich.

Źródło: <https://truthaboutcamps.eu>



Ks. Kazimierz Sykulski – proboszcz parafii w Końskich, rozstrzelany w 1941 r. w KL Auschwitz. W 1999 r. beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II w gronie 108 męczenników II wojny światowej.
Fot. Muzeum i Miejsce Pamięci Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu



Więźniarki KL Auschwitz wewnątrz baraku w 1945 r.
Fot. AIPN

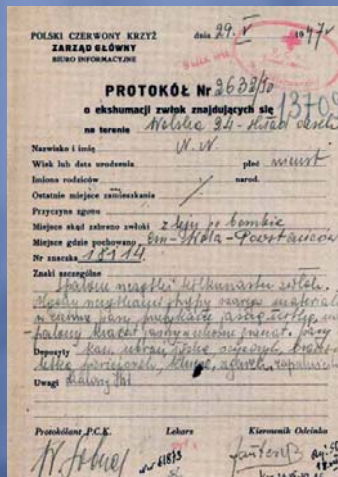


Dążeniem Niemców była całkowita eksterminacja Żydów, w tym także obywateli polskich. Ginęli oni w zbiorowych indywidualnych egzekucjach, umierali w gettach i obozach pracy przymusowej. Miejskami kaźni większości z nich stały się obozy zagłady Auschwitz-Birkenau, Kulmhof, Bełżec, Sobibór i Treblinka.
Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Za największą jednorazową masakrę ludności cywilnej w okupowanej przez Niemców Europie uznawane są wydarzenia mające miejsce w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego w dzielnicy Wola. Przez długi czas, ze szczególnym nasileniem 5–7 sierpnia 1944 r. jej cywilni mieszkańcy byli masowo rozstrzeliwani i używani jako „żywe tarcze” do osłony czołgów, wozów bojowych i oddziałów piechoty. Ofiarami zbrodni stali się mężczyźni, kobiety i dzieci, a egzekucjom towarzyszyły gwałty i rabunki. Liczba ofiar rzezi Woli szacowana jest na około 40 tys. osób. Masowy mord wpisuje się w tregedię powstańczej Warszawy, w której w wyniku działań zbrojnych i eksterminacyjnych zginęło około 180 tys. cywili.



Protokół powojennej ekshumacji ciał odnalezionych przy ul. Wolskiej w Warszawie. Fot. Archiwum PCK



RZEŹ WOLI



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Śródmieście Północne. Spalone zwłoki ludzkie w bramie kamienicy. Prawdopodobnie ofiary wybuchu pocisku wystrzelonego z niemieckiej wyrzutni rakietowej. Sierpień 1944 r.

Fot. Eugeniusz Lokajski „Brok”



Podwórze jednej ze spalonych kamienic przy ul. Marszałkowskiej. 17 sierpnia 1944 r.

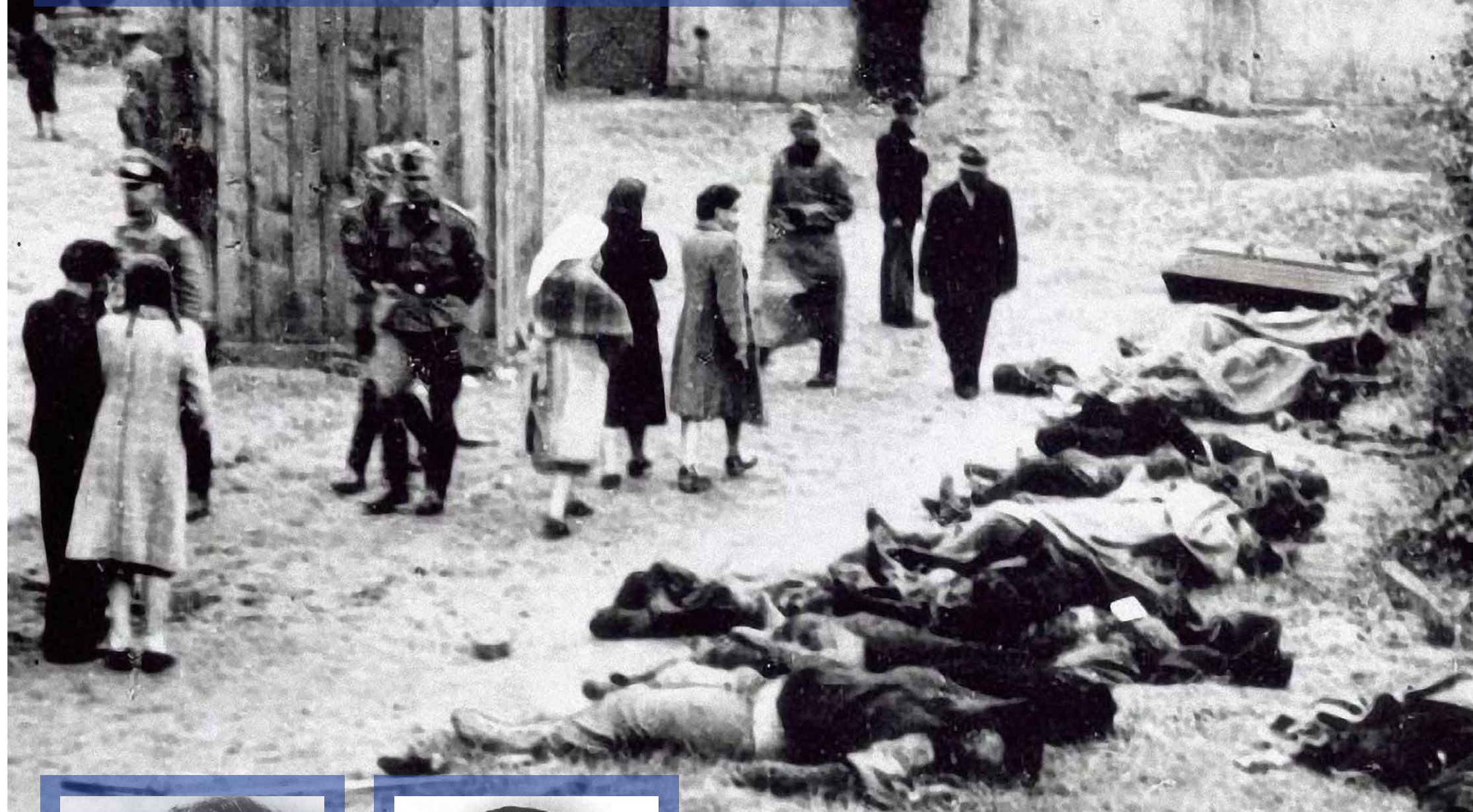
Fot. Joachim Joachimczyk „Joachim”

Masakrę mieszkańców Woli przeprowadziły niemieckie oddziały policyjne i wojskowe (w tym specjalna brygada stworzona z uwolnionych z więzień kryminalistów), a także pochodzący z Azerbejdżanu, Białorusi i Rosji żołnierze formacji kolaboracyjnych, walczących u boku Niemców.

Fot. domena publiczna

Gdy 22 czerwca 1941 r. Niemcy zaatakowały ZSRS, w sowieckich więzieniach i aresztach znajdowało się kilkadziesiąt tysięcy więźniów politycznych – Polaków, Ukraińców, Białorusinów, Żydów. Wśród więźniów polskich dominowały osoby uznane za „wrogów ludu”, członkowie antysowieckiej konspiracji, bliscy osób zamordowanych – o czym nie wiadomo jeszcze wówczas – w ramach Zbrodni Katyńskiej. Choć Sowieci podjęli próby ewakuacji więźniów na wschód, szybkość działań militarnych sprawiła, że nie wszędzie było to możliwe. W dwa dni po rozpoczęciu walk szef sowieckiej policji politycznej Ławrientij Beria wydał podwładnym rozkaz rozstrzelania wszystkich więźniów niezdatnych do ewakuacji, by nie zostali oni uwolnieni przez Niemców. W następnych dniach w kilkadziesiąt miejscowości Sowieci przeprowadzili makabryczne egzekucje, mordując osadzonych w celach, na dziedzińcach więzień i w podmiejskich miejscach straceń. Mordy te miały miejsce m.in. we Lwowie, Czortkowie, Stanisławowie, Stryju i wielu innych miastach. Szczególnie brutalnie postąpiono z więźniami z Dobromila, zabijając część z nich uderzeniami młota kowalskiego. Historycy szacują, że tzw. masakry więzienne zakończyły się śmiercią ok. 30 tys. osób – w znacznej części Polaków.

NIKT NIE USŁYSZAŁ KRZYKU...



Ławrientij Beria – szef sowieckiej policji politycznej, inicjator wielu zbrodniczych działań wobec Polaków, odpowiedzialny m.in. za Zbrodnię Katyńską i masakry więzienne 1941 r.
Fot. domena publiczna



Wasilij Błochin – oficer sowieckiej policji politycznej, wykonawca wyroków śmierci w więzieniach i obozach, m.in. w ramach Zbrodni Katyńskiej. Historycy szacują, że zamordował własnoręcznie ok. 10–15 tys. osób.
Fot. domena publiczna



Kobiety próbujące odnaleźć ciała członków swych rodzin na dziedzińcu więzienia w Tarnopolu, gdzie Sowieci zamordowali ponad 500 osób.
Fot. domena publiczna



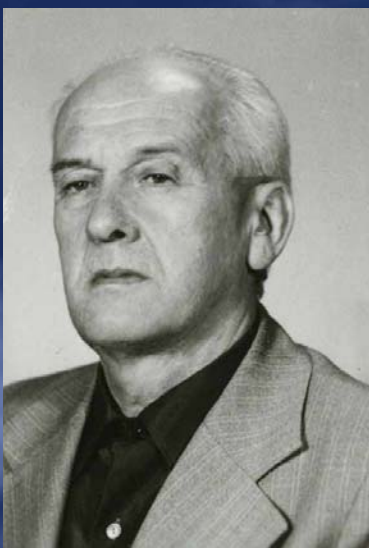
Ciała ofiar na dziedzińcu więzienia przy ul. Łąckiego we Lwowie. W miejscu tym, a także w innych więzieniach lwowskich, Sowieci zamordowali ok. 7 tys. osób.
Fot. domena publiczna



ZNISZCZYĆ „POLSKICH NACJONALISTÓW”

Pierwszymi ofiarami akcji niszczenia przez partyzantów sowieckich struktur AK stali się żołnierze oddziału ppor. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”, działający w rejonie jeziora Narocz na Wileńszczyźnie. Dnia 26 sierpnia 1943 r. „Kmicic” został zaproszony na rozmowy z dowódcą I Wileńskiej Sowieckiej Brygady Partyzanckiej płk. Fiodorem Markowem. W czasie rozmów został zamordowany, a jego podkomendnych rozbrojono, zabijając następnie ok. 80 polskich partyzantów.
Fot. AIPN

Począwszy od wiosny 1943 r. okupowane przez Niemców ziemie polskie stawały się areną, nasilającej się z miesiąca na miesiąc, wojny partyzantkiej. Na Białostocczyźnie, Nowogródczyźnie, Wileńszczyźnie, Wołyniu i centralnych ziemiach polskich, operowały obok oddziałów Armii Krajowej silne zgrupowania partyzantki sowieckiej, lub też oddziały tworzone przez polskich komunistów. Dowódców sowieckich instruowano, że oprócz prowadzenia walki przeciwko Niemcom, ich zadaniem jest również „przygotowanie” danych obszarów na wkroczenie Armii Czerwonej, poprzez zniszczenie „polskich nacjonalistów”. Choć żołnierze Armii Krajowej walczyli u boku Sowietów o zdobycie wielu miast, m.in. Lwowa i Wilna, ich późniejszy los był wszędzie tragiczny – oficerów mordowano lub aresztowano, a ich podkomendni byli pozbawiani broni, trafiając następnie do aresztów i więzień. Wraz z postępami frontu Sowietci rzucali też na obszary zajęte jeszcze przez Niemców skoczków spadochronowych – agentów NKWD, którzy zajmowali się gromadzeniem informacji na temat osób mogących zagrażać nowej, komunistycznej władzy.



Kpt. Władysław Kochański „Bomba” – Cichociemny, dowódca oddziału partyzanckiego AK na Wołyniu, komendant obrony Huty Stepańskiej przed atakami ukraińskich nacjonalistów. Schwyty podstępnie w grudniu 1943 r. przez sowieckich partyzantów, został wywieziony do Moskwy i tam skazany jako „wrogi agent” na 25 lat pozbawienia wolności. Wyrok odbywał na Kamczatce, pracując niewolniczo w kopalni miedzi. Do Polski udało mu się powrócić dopiero w 1956 r.
Fot. Teatr NN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

S. P.
PAMIĘCI SĄDOWNIKÓW RADOMSKICH
PODSTĘPNIE ARESZTOWANYCH
17 STYCZNIA 1945 R. PRZEZ NKWD
NASTĘPNIE WYWIEZIONYCH DO OBOZÓW
URALU I SYBERII I TAM ZAMECZONYCH

SĘDZIOWIE
BATYCKI ANDRZEJ
BULCZYŃSKI KAROL
DEDEWICZ TEDDOR
DOBRZAŃSKI STEFAN
DOMAGAŁA TADEUSZ
DZIURZYŃSKI JÓZEF
JANKOWSKI KAROL
KANIEWSKI FRANCISZEK
PALUSZEK JÓZEF
PIWOWARCZYK BOLESŁAW SEK.
STANKIEWICZ TADEUSZ
SZLESIŃSKI ZYGMUNT
SZYDŁOWSKI BOLESŁAW PROK.
WITKOWSKI EUGENIUSZ
MAJ 1990 R.

Tablica w siedzibie Sądu Okręgowego w Radomiu, upamiętniająca pracowników wymiaru sprawiedliwości, uznanych przez sowiecki kontrwywiad wojskowy za „niepewnych politycznie”, aresztowanych i wywiezionych na Ural. Fot. Sebastian Piątkowski

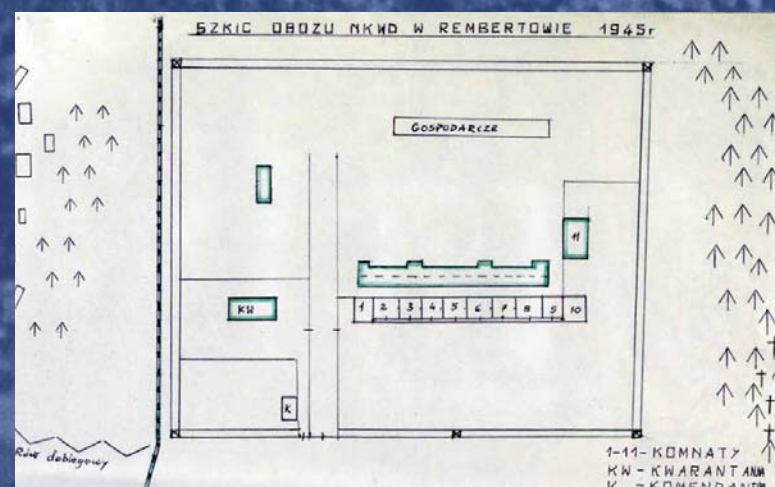
W nocy z 3 na 4 stycznia 1944 r. w rejonie miasta Sarny na Wołyniu oddziały Armii Czerwonej przekroczyły ponownie granicę państwową Rzeczypospolitej. W następnych miesiącach walki frontowe przesunęły się na zachód, przynosząc Niemcom dotkliwe porażki w starciach z Sowietami. Na kolejnych obszarach zajętych przez czerwonarmistów realizowany był precyzyjny scenariusz „oczyszczania” zaplecza frontu. W ślad za oddziałami liniowymi pojawiały się grupy operacyjne kontrwywiadu wojskowego („Smiersz”) i policji politycznej (NKWD), przeprowadzające aresztowania osób uznanych za rzeczywistych i potencjalnych wrogów komunizmu. Celem tych działań stawali się żołnierze Armii Krajowej z rozbijanych podstępnie oddziałów partyzanckich, członkowie organizacji konspiracyjnych, reprezentanci lokalnych środowisk inteligentkich, osoby oskarżane o kolaborację z Niemcami. Aresztowanych umieszczano w tzw. obozach specjalnych, mieszczących się m.in. w Białymstoku, Przemyślu i Skrobowie, a także na terenie niemieckiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Jak szacują historycy, do połowy 1945 r. tylko na centralnych ziemiach polskich Sowietci aresztowali ok. 25 tys. osób, wywożąc ponad 16 tys. spośród nich do łagrów położonych m.in. na Uralu.

„OCZYSZCZANIE” ZAPLECZA FRONTU

Pozostałości budynków fabrycznych, świadków obecności NKWD w Rembertowie.
Fot. AIPN



Oficerowie NKWD wraz z podkomendnymi.
Fot. AIPN



Szkic obozu w Rembertowie wykonany na podstawie zeznań świadków na początku lat dziewięćdziesiątych.
Fot. AIPN

NOWE ZNIEMOWOLENIE

Sukcesy odnoszone przez Armię Czerwoną w walkach z Niemcami i ich sojusznikami były przyjmowane przez Polaków z entuzjazmem, powszechną nadzieją na zakończenie krwawej okupacji i wiarą w odbudowę zrujnowanego przez wojnę życia. W wielu miejscowościach centralnych ziem polskich, z których wyparto niemieckie oddziały, ludność doświadczała jednak przemocy ze strony sowieckich żołnierzy. Po odejściu oddziałów liniowych żołnierze rezerwy, pozbawieni nadzoru ze strony dowódców, dopuszczali się rabunków, napadów, pobić, a nawet zabójstw. Szczególnie cenionymi łupami stawały się zegarki, biżuteria, obuwie, alkohol. Prawdziwą plagą stała się przemoc seksualna wobec kobiet i dziewcząt, owocująca gwałtami. Zjawiska te przybrały skalę masową, gdy front dotarł na ziemie polskie wcielone do Rzeszy, a więc m.in. do Wielkopolski, na Śląsk i Pomorze. Także ta część Polski nie była traktowana przez czerwoarmistów jako obszar wyzwolony, ale zdobyty, na którym można postępować bez żadnych zahamowań. Do historii przeszła m.in. zbrodnia w Miechowicach (dziś dzielnica Bytomia), gdzie w styczniu 1945 r. Sowietnicy rozstrzelali ok. 380 mężczyzn i kobiet, czy też podpalenie kościoła św. Józefa w Gdańsku, gdzie zginęło kilkadziesiąt osób.

Kobiety na ulicach Gdańska w czasie walk o to miasto.
Fot. AIPN



Oficerowie Armii Czerwonej na ulicy Katowic.
Fot. AIPN



Ulotka propagandowa poświęcona Armii Czerwonej.
Fot. AIPN



Milczącymi świadkami wspólnoty działań Niemców i Sowietów, dążących do przejęcia pełnej władzy nad polskim społeczeństwem, stały się mury rozrzuconych po całym kraju więzień i aresztów. Regułą było, że po zajęciu danej miejscowości przez Armię Czerwoną funkcjonariusze sowieckiego kontrwywiadu wojskowego („Smiersz”) i policji politycznej (NKWD) zajmowali budynki opuszczone zaledwie kilka godzin wcześniej przez funkcjonariuszy Gestapo i innych niemieckich formacji policyjnych. Znajdujące się w ich podziemiach cele były wypełniane szybko więźniami, uznanymi za wrogów nowej władzy. Zdarzało się, że do tych samych podziemi trafiali teraz ludzie, którzy przebywali w nich już wcześniej, będąc aresztowanymi przez Niemców. Gdy po wstępnym „oczyszczeniu” terenu Sowietci opuszczali dane miasto, władzę nad budynkami i przetrzymywanymi w nich ludźmi przejmowali funkcjonariusze lokalnych struktur, podległych Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego.



Budynek przy ul. Kościuszki w Radomiu – w latach 1939-1945 w jego podziemiach mieścił się areszt Gestapo, a w latach 1945-1947 areszt NKWD i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Fot. Arkadiusz Kutkowski

Podziemia budynku – okratowane okienko w jednej z cel z wycięciem w murze, które uniemożliwiało więźniowi podciągnięcie się na rękach i wyjrzenie na zewnątrz. Fot. Arkadiusz Kutkowski



W TYCH SAMYCH WIĘZIENIACH, W TYCH SAMYCH CELACH



Podziemia budynku – metalowe drzwi do jednej z cel z charakterystycznym wizjerem, przez który strażnik pilnujący korytarza mógł zajrzeć do wnętrza pomieszczenia. Fot. Arkadiusz Kutkowski



Podziemia budynku - drzwi we wnętrzu jednej z cel, na których ślady po sobie pozostawili więźniowie aresztowani zarówno w okresie okupacji, jak i w latach powojennych. Fot. Arkadiusz Kutkowski



BILANS STRAT

OBYWATELE POLSCY
OFIARY LAT WOJNY I OKUPACJI:

6 MLN 28 TYS. OSÓB (w tym około
**3 MLN OSÓB NARODOWOŚCI
ŻYDOWSKIEJ**):

POLEGLI I ZABICI w czasie działań
wojennych – **644 TYS.**

Zamordowani w obozach zagłady,
w czasie egzekucji, pacyfikacji,
likwidacji gett – **3 MLN 577 TYS.**

Zamordowani i zmarli w obozach
koncentracyjnych, obozach pracy
przymusowej itd. – **1 MLN 286 TYS.**

Zmarli poza obozami na skutek
okaleczeń, ran, trudnych warunków
bytowych – **521 TYS.**

ZGINEŁO: 39% lekarzy, 33% nauczycieli
szkół powszechnych i średnich,
30% pracowników uczelni wyższych
i naukowców, 28% księży, 26% prawników

